RUSKI INWALID

N° 115.

NIEDZIELA. 18 Maia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 18 *Maia.*

Prawidła według których przyymuią się uczniowie do nowo założoney szkoły wzaimnego uczenia.

1. Każdy życzący zapisać dzieci swoich (teraz tylko płci mezkiey) do nowey szkoły według wzaiemnego sposobu uczenia, może się udać od godziny 9 zrana do 2 z południa oprócz dni swiętych i galowych do pierwszego pomocnika Prezesa, mieszkaiącego na placu teatralnym w domie Xiężney *Kropotkin* pod No. 246.

2. Uczniowie niemogą bydź młódsi nad lat osm a starsi nad 16 i niemieć powinni żadney *zaraźliwey choroby.*

3. Nauczyciel zapisuie do osobney Xięgi imie i nazwisko ucznia, oraz Oyca iego czy osoby która go zaleca, nieprzepominaiąc zapisać mieysca pomieszkania tegoż ucznia.

4. Oyciec czyli zalecaiący obowiąże się na pismie: że uczeń regularnie w wyznaczone godziny będzie chodził do szkoły.

5. W zdarzeniu choroby, rodzice lub opiekunowie powinni zawiadomić o tem towarzystwo, które kosztem swoim przyszle doktora i opędzać będzie wydatki kuracyi.

6. Uczeń który bez żadney słuszney przyczyny przez dwa tygodnie niebędzie w szkole, utraca w niey mieysce na zawsze. Towarzystwo nietylko za naukę dzieci niewymaga żadney zapłaty; lecz nadto opatruiąc uczniów we wszelkie przedmioty naukowe; wyznacza niemałą summę na nagrody dla pilnych i przykładnych.

ROZMAITOŚCI.

August Kocebue.

(*z Niemieckiego słownika konwersacyynego.*)

August Frydryk Ferdynand *Kocebue* urodził się dnia 3 Maia 1761 roku w Waymarze, gdzie wczesnie iuż postradał oyca, który tam był Xiążęcym Radcą Legacyynym, matka zaś iego z młodszym bratem żyią iescze. Sam *Kocebue* przyznaie matce swoiey, że wiele przyczyniła się do wykształcenia iego, mówiąc, że z mlekiem macierzyńskiem wyssał smak do czytania i czucie. Żywością ducha i czucia wyszczególniał się iuż

w młodocianych latach; nie maiąc bowiem ieszcze zupełnie lat 6, odważał się iuż na próby pism poetyckich „Wiek życia moiego„ mówi *Kocebue*„ który dla skutków swoich, naywiększy miał wpływ na wykształcenie moie i mnie iuż od dzieciństwa na autora dramatycznego przeznaczył, był następuiący: Aktor *Abbt* przybył do Waymaru z swoiem towarzystwem. Ciekawość moia była bez granic. Swiętym iakimsić strachem przerażony wszedłem do teatru. Mnóstwo swiec, liczne zgromadzenie, straże, pełna taiemnicy zasłona, to wszystko w naywyższym stopniu natężało moie oczekiwanie. Dawano *Śmierć Adama* przez *Klopstoka*. Podniesiono zasłonę, nadstawiałem bystro i oczy i uszy; nie uszło moiey uwagi ani słówko, ani żadne poruszenie. Zachwycony powróciłem do domu; pytano mnie, iak mi się podobało? Lecz Wielki Boże *podobało*, nie był to wyraz właściwy. Miałem opowiadać, lecz niemogłem trafić ani do początku ani do końca. Nie życzyłem sobie w całym swiecie większego szczęścia nadto, abym codziennie na takowych widowiskach mógł bywać. Poiąć nie mogłem tego, iak inni ludzie tak spokoynie o tym mówić i dzienne interessa swoie z takim iak pierwey porządkiem obbywać mogli. Radość moia była bez granic, gdy potem Xiężna *Amalija* zaprowadziła teatr stały i niezawodnie naylepszy pomiędzy wszystkiemi, iakie podówczas znaydowały się w *Niemczech*. *Seiler*, *Brades*, *Bocck*, i niesmiertelny *Eckhof* z rodzinami swoiemi przybyli do Waymaru. Passya do teatru wzmagała się we mnie od dnia do dnia, i bez wątpienia między wszystkiemi małemi i dorosłemi widzami, ia byłem nayuważnieyszym. Nieszczęśliwy pożar obrócił w perzynę zamek *Weymarski*, a z nim razem i siedlisko moiey roskoszy. Rozpuszczone towarzystwo udało się do *Goty*. Uroniłem nieiedną łzę po iego odieździe. Tey to więc epoce po naywiększey części winien iestem wykształcenie rozumu i serca moiego. Wszystkie szlachetne uczucia wzbudziły się we mnie, *Eckhof* zaś cudownem graniem swoiem, rozum móy i wyobraźnię zbogacił w mysli i wyobrażenia, których bez tey pobudki nigdy w tym stopniu nie byłbym osiągnął,„ *Kocebue* podówczas poświęcał się naukom gymnazyalnym, gdzie *Muzeusz*, który wpóźnieyszym czasie został wuiem iego, daiąc mu nauki i przykłady, szczególniey a może wyłącznie działał na niego. *Göthe* i *Klinger* bywali często w domu iego a maiąc więc ieszcze w młodosci obcowanie z takiemi mężami, musiały talenta iego osiągnąć naywyższy stopień doskonałości, do iakiego tylko zdolne były. Jeszcze nie miał zupełnie lat 16 gdy go wysłano do uniwersytetu w *Jenie*, gdzie skłonność iego do sztuki dramatyczney na teatrze miłośników nowy żywioł dostała. Z przywiązania ku siostrze swoiey, która poszła za mąż do Duisburgu, udał się na czas nieiaki do tamecznego Uniwersytetu, zkąd w roku 1779 do *Jeny* powrócił, i zaymował się gorliwie nauką prawa, niezaniedbywał atoli serca i mysli poświęcać teatrowi, i nieco komponować, co iednak nie ze wszystkiem wyszczególniało się, lecz: *Żony modne*, komedya krótka, lepiey wypadła i miała w istocie niektóre rysy komieczne; będąc bowiem anekdotami miasta przeplataną, podobała się, co może wzbudziło w nim skłonność do satyry. Zdawszy wkrótce potem popisy, został adwokatem, i szczycił się wtenczas zupełną przyiaźnią poczciwego *Muzeusza*, miewał z nim co dzień schadzki w ogrodzie, pisywał z nim przy iednym stole i z iednego kałamarza, i usiłował, iak *Wielanda*, *Goethego*, *Hermesa* i *Brandesa*, także i *Muzeusza* nasladować; dowodem tego iest iego pismo pod tytułem. „*Ja Historya* w ułamkach„ które w *Ganimedzie* wyszło dla świata czytaiącego. W *Lipsku* podał do druku ieden tomik. „*Powieści*„ potem zaś w iesieni roku 1781 udał się do *Petersburga*, dokąd od iednego z przyiaciół oyca swoiego powołanym został. Tam dano mu mieysce Sekretarza przy Jenerale Gubernatorze *Baurze*, a że ten dyrekcyą teatru Niemieckiego obiął, przeto przypadkowo dostał się *Kocebue* do żywiołu swoiego. *Baur* umarł po dwóch leciech i polecił *Kocebuego* opiece Cesarzowey, która mianowała go Radcą tytułowym, w roku zaś 1783 zrobiono go Assesorem Naczelnego Appellacyi Trybunału w *Rewelu*. Roku 1785 został Prezydentem Magistratu Guberskiego w Prowincyi *Estlandzkiey*, będąc nim, wyniesiono go na godność szlachcica, to iest do stanu, który będąc Poetą tak często wyszydzał, lecz potem przez dzieło wydane pod tytułem: „o Szlachectwie„ iak się zdaie, chciał z nim poiednać się. W Rewalu udało się talentom iego wydać znaczną liczbę dzieł, które ściągnęły na niego powszechną uwagę, i wkrótce uczyniły go polubieńcem Publiczności. Płody iego pod tytułem: „*Nieszczęścia rodziny Ortenbergów*

(1774)» i iego »*Zbiory Krótkich pism* (1787)» naypierwey dowiodły w sposób nayzaszczytnieyszy, iego uprzeymy, szczęśliwy, i rozliczny dar przedstawienia. Szczególniey zaś dramata: »*Nienawiść ludzi* i *Żal*.» i »*Indyanie w Anglii*« ziednały Autorowi naygłównieyszą zaletę po wszystkich okolicach Niemiec: Zpowodowany nadwątlonem zdrowiem udał się roku 1790 do *Pyrmontu* gdzie przez znane swe dzieło pod tytułem: »*Doktor Bahrdt z żelaznem czołem*,« którego nieroztropnie wystawił pod nazwiskiem Knigge, postradał po większey części względy i szacunek, z iakim była Publiczność dla niego. Po śmierci żony swoiey udał się do Paryża, lecz z tamtąd usunął się dla zbliżaiących się niepokoiów. i bawił nieiaki czas w Moguncyi. Żądał uwolnienia od służby i osiadł w roku 1795 w Estlandyi na wsi, gdzie o ośm mil od Narwy pobudował dom wieyski: *Fredendhal*, i aż do roku 1797 oddawał się tylko swoiey rodzinie i Muzom. W tym to czasie wyszły »Naynowsze płody iego dowcipu,« i około 20 Dramatów których oddzielnie wymieniać nie ma potrzeby. Tu uczyniono mu propozycyą, ażeby w mieysce Alxingera iechał do Wiednia na Autora dla Teatru Nadwornego. Przyiął tę propozycyą, i wydał tam 18 tomów »Nowych Komedyy.« Lecz gdy w urzędzie swoim wiele ponosił nieprzyiemności, przeto po dwóch leciech prosił o uwolnienie od służby, i pozyskał ie z roczną pensyią 1000 ZR. Zabawiwszy potem nieiaki czas w Waymarze, przedsięwziął powrócić do Rossyi. Nieszczęście, które mu wydarzyło się, że na granicy aresztowanym, od rodziny rozłączonym, i bez dania przyczyny na Syberyię powleczonym został, ściągnęło uwagę prawie całey ucywilizowaney Europy. Pomyślny wypadek wyratował go z tamtąd. Pewien młody Rossyianin nazwiskiem Krasnopolski przełożył na język Rossyyski krótkie drama *Kocebuego* pod tytułem: »*Stangret Piotra III.*« Pismo to zawierało pochwały na *Pawła Igo* Przekład takowy dostał się Cesarzowi *Pawłowi* w rękopiśmie, i tak go zachwycił że zaraz wydał rozkazy, ażeby Autora z wygnania powołać, a gdy powrócił, obsypał go łaskami. Między innemi podarował mu dobra *koronne Worokil w Inflantach*, polecił mu Dyrekcyię teatru Niemieckiego i nadał mu tytuł nadwornego Radcy. *Kocebue* wydał podówczas dzieło pod tytułem: »*Naypamiętniyszy rok życia* moiego« w którym te swoie przypadki opisał, a które przeto wyręczaią nas od ich opowiadania. Po śmierci *Pawła*, *Kocebue* pragnął powrócić do oyczyzny swoiey i na żądanie własne otrzymał uwolnienie od służby, z tytułem Radcy kollegiialnego, i z zatrzymaniem swoiey pensyi. Udał się tedy nazad do *Waymaru*, gdzie zabawiwszy czas krótki przeniósł się do *Jeny*, i założył tam przyiemny ogrod; lecz różne nieporozumienia zaszłe między nim a *Gothem*, tak mu go zbrzydziły, że wkrótce i to siedlisko opuścił, a roku 1802 osiadł w *Berlinie*, gdzie połączywszy się z *Garliben Merklem* wydawał dziennik znany pod tytułem *Der Freymuthige*.« *Kocebue* i *Merkel* utworzyli stronnictwo przeciwko *Gothemu* i partyzantom iego, a mianowicie przeciwko braciom *Szleglom*. Ale że na stronę tych przechylił się *Spacier*, będący podówczas Redaktorem Gazety dla świata eleganckiego, przeto wybuchła wkrótce zacięta woyna między niemi, z niemałą rozrywka bezstronney publiczności. Nayważnieyszym skutkiem nieporozumień między *Kocebuem* z *Gothem* było to, że literacką gazetę przeniesiono z *Jeny* do *Hali*, i że uniwersytet w *Jenie* upadł i tak iak nowa tamże wydawana gazeta Literacka, nigdy iuż do swoiego dawnego bytu nie powrocił. Skutki z tąd wypływaiące mogłyby może bydź ważnieyszemi aniżeliby zdawało się komu na pierwsze spoyrzenie, lecz chciawszy ie tu przytaczać zapędzilibyśmy się za daleko. Nie chcemy rozstrzygać i tego, która strona w tey literackiey woynie słuszność miała, ale to pewna, że *Kocubue* po naywiększey części śmieiących się miał na stronie swoiey i że pozyskał większość dla siebie, ponieważ wystąpił iako obrońca zdrowego rozumu. *Gothe* nie mieszał się nigdy do tey walki, chyba gdyby chciano policzyć do tego niektóre skinienia w przypiskach do dzieła: *Synowiec Dyderota* przez *Rameau*.» Tymczasem spory te w ogólności nie były niepotrzebnemi, pociągnęły bowiem za sobą i dobre skutki, zwłaszcza gdy z czasem poiednały się obiedwie strony. *Kocebue* pozyskał dla siebie względy u Dworu Królewskiego w *Berlinie* i otrzymał Kanoniię. Oprócz wielu większych dzieł dramatycznych wydał podówczas w swoim *Almanaku dramatycznym*, nieoszacowany zbiór małych dramatów, szczególniey dla teatrów domowych. Jego »*Pamiątki z Paryża*« a późniey z *Rzymu* i *Neapolu*« (dokąd ieździł w latach

1703 i 1804) zawieraią nieco dobrego, a więcey przyiemnego, lecz wiele niedokładności i nie iedne fałsze. Nauce historyi poświęcał się z większą pilnością. Postanowił stać się dzieiopisem *Pruss* i roku 1805 udał się tym celem do *Królewca*, gdzie Archiwum wolne mu było do przeglądania, a to zatrudniło go przez czas sporu. Przez lat kilka wydawał »Historyię *Pruss* dawnieyszą« (po części, w *Rydze* 1809) Dzieło to nie iest wprawdzie dziełem historycznem pierwszego rzędu; lecz według słuszności warto iest umieszczenia w rzędzie dzieł historycznych. Nieszczęśliwy dla Pruss rok 1806 zniewolił go do schronienia się z otwartością swoią przed Francuzkiemi sądami woiennemi do *Rossyi*, gdzie iednak nie przestawał przeciw Francuzom i ich Cesarzowi woiować bronią, iaka tylko dowcipnemu Autorowi użyć się dała, (n. p. w pismie czasowem »Pszczoła«) Rząd Francuzki twierdził z tego powodu, że *Kocebue* płatnym był od Anglii, a Publiczność Niemiecka ubiegała się tem chciwiey za iego zagrabionemi pismami, im mniey w Niemczech, przed tayną Policyą Francyzką, można było wymówić się z słówkiem otwartem lub wcale smiałem. Ponieważ w takich okolicznościach iego wywnętrzania się o polityce wzbudzały w wyższym stopniu uwagę, przeto też w czasie oney wielkiey zmiany Europeyskiey okoliczności politycznych w 1715 zdawał się bydź wcale tym mężem, któryby tak nieprzyiemne dla Francuzów usposobienie umysłów w Narodach utrzymywać zdołał. Wyniesiony na Radcę Stanu udał się z Rossyyską główną kwaterą, i w *Berlinie* wydawał Niemiecką Gazetę Narodową. Dosyć szczególnieyszym sposobem wydawały podówczas Gazety Francuzkie iednaki wyrok potępienia na *Kocebuego* i na *Szlegla*, ponieważ ci przeciwnicy poetyczni, zgadzali się w polityce. Nie można iednak zaprzeczyć, że ostatni z nich wystąpił i znaczniey i godniey. Współdziałanie *Kocebuego* ustało wkrótce; gdy bowiem Francuzi w roku 1813 naprzód postąpili, uszedł do *Rossyi*, gdzie nieprzestawał różnemi po części dowcipnemi i satyrycznemi, po części zaś bardzo prostemi pisemkami wykonywać wpływ do ducha czasu.

Kocebue za te usługi nie został bez nagrody: w roku bowiem 1814 powrócil do *Pruss* iako Jeneralny Konsul w *Królewcu*, gdzie oprócz wielu pism politycznych tudzież większych i mnieyszych komedyy pisał także »*Hystoryię Państw Niemieckich*.« (1 Tom, w *Lipsku* 1814). Roku 1818 wysłano go do *Niemiec*, aby nieiako utrzymywał kontrollę na Literaturę tego kraiu i Monarsze swoiemu o iey stanie, dążnosci i celach donosił. Chociaż wielokrotnie napastowany, wszelako z wielkim oklaskiem wydawał swóy *Tygodnik Literacki* pierwey w Waymarze a późniey w Manheimie, gdzie iak wiadomo, zbrodnicza ręka zabóycy zadała mu raz smiertelny.

Widziemy z tego całego obrazu że *Kocebue* był równie mężem niepospolitych talentów, iak w czasie swoiego Autorskiego zawodu, polubieńcem szczęścia. Ażeby tylko dwoma słowami oddać charakterystykę iego, zaledwieby nie można nazwać go *Wolterem Niemieckim*(!!!) obadwa bowiem doswiadczali się w iednych wydziałach iako Autorowie; iako Filozofowie, iako dzieiopisarze i iako krytycy; obadwa mieli iednaką łatwość i płodność, iednaki zapał i czucie, iednakowego ducha, ton i dowcip; obadwa oznaczali się iednaką smiałością, niebacznością, zgłębianiem i niezupełnością równie w zaczęciu iako i w wykonaniu, dziełami niezgłębianemi i niezupełnie wypracowanemi wsławili się obadwa między wszystkiemi prawie Narodami i ziednali sobie zaletę, luboć nie zawsze u znawców; tylko w pięknosci stylu i poprawności przechodził może *Wolter Kocebuego*. Dalsze porównanie niech kończy kto zechce, tu bowiem nie iest mieysce do tego, ani też do dokładney charakterystyki tego ulubionego Autora, którego tak często nad słuszność poniżano, lub wywyższano. Jeżeli porównywamy *Szyllera* z *Aeschylusem*. a *Góthego* z *Sofoklesem*, możnaby może porównać *Kocebuego* z *Eurypidem*, bo w samey rzeczy miał wiele z iego cnot i przywar, równie iak w A. W. *Szleglu* znalazł swoiego *Arystofana*. Słusznie przypisuiemy mu znakomite talenta do Dramatów romantycznych i obywatelshich; a szczególnieyszy talent do Komedyi i Krotofili.

W PETERSBURGU
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.